

Pismo
ukazuje się
we wtorki
i piątki

Głos

Wtorek

22 listopada 2022

nr 89 (LXXVII)

cena: 13 Kč



WEEKEND W REGIONIE
»CZYTELNIA«
W ŚWIĄTECZNEJ
ODSŁONIE STR. 4



PUBLICYSTYKA
MŁODZIEŻOWE
SŁOWO ROKU
STR. 5



PUBLICYSTYKA
NASI
LEKARZE
STR. 7



Trzymamy kciuki za biało-czerwonych

WYDARZENIE: Tak, to już dziś – Polska zagra pierwszy mecz na mundialu w Katarze. Pierwszym rywalem biało-czerwonych będzie Meksyk. Inauguracyjne spotkanie można oglądać w domowym zaciszu oraz – do czego gorąco zachęcamy – razem z innymi fanami piłki nożnej. Tym bardziej że na Zaolziu powstało kilka stref kibica. Pierwszy gwizdek sędziego o godzinie 17.00.

Janusz Bittmar

Strefy kibica zostały przygotowane między innymi w Bocołowicach, Bystrzycy i Karwinie, w tamtejszych Domach Polskich. – Hej kibice, piłka wzywa!!! Polska – Meksyk, wtorek 22 listopada, godz. 17.00. Klub Kibica Boconowice zaprasza do wspólnego kibicowania. Emocje, pyszna kuchnia, napoje dla każdego. Czas start! – zachęcają organizatorzy z MK PZKO na oficjalnym facebookowym profilu Klubu Kibica Boconowice, jednego z nominowanych podmiotów w tegorocznym plebiscywie „Tacy Jesteśmy” Kongresu Polaków w RC. Wspólne kibicowanie szykują również działacze MK PZKO w Bystrzycy, którzy spotykają się w sali Domu Polskiego oraz karwińscy Polacy w swojej siedzibie we Frysztacie.

– Będzie się działo, jak zwykle w naszych progach – mówi „Głosowi” Grzegorz Skupień z MK PZKO w Bocołowicach. Na nasze pytanie, jaką kuchnię – polską czy meksykańską – przygotowują na dziś szefowie od kulinarnych wrażeń, nie otrzymaliśmy jednoznacznej odpowiedzi. Na pewno jednak wszyscy będą gorąco trzymali kciuki za polskich piłkarzy. Do przyjęcia sporej grupy kibiców w swoich progach szykują się też w Bystrzycy. – Naszym członkom wysłaliśmy zaproszenia drogą elektroniczną. Zobaczymy, ile osób wpadnie na mecz do Domu Polskiego, ale zapewniam, że atmosfera będzie przednia. Spotykamy się o godz. 16.30 – zdradza w rozmowie z naszą gazetą pomysłodawca spotkania, Mariusz Wałach, prezes Kongresu Polaków w RC i członek MK PZKO w Bystrzycy. Duże nadzieje z występem Polaków w mundialu wiążą również pezetkaowcy z Karwiny-Frysztatu. W Domu Polskim planują na dzisiejsze popołudnie wspólne



• Polacy mają najwierniejszych kibiców na świecie. Fot. PZPN

Fot. PZPN

kibicowanie w gronie przyjaciół i znajomych. – Mam nadzieję, że to przyniesie efekt w postaci zwycię-

stwa naszej drużyny – zapewnia Leszek Koch, menedżer projektów w MK PZKO.

O mundialu na stronie 9

»Bon« rozliczony

Marek Bystrzeń, prezes Macierzy Szkolnej w RC, gościł w ostatni czwartek w Warszawie. Jego celem była Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie”, gdzie złożył rozliczenie „Bonu pierwszaka” za ten rok. – Razem z Martą Pszczółkowską, koordynatorką „Bonu” z ramienia fundacji, sprawdzili dodane dokumenty, które pani Marta razem z rozliczeniami z innych państw objętych wsparciem wysłała do polskiego rządu. W trakcie spotkania omawiali możliwości nowego programu wsparcia dla maturzystów w ramach programu wspierania

Polaków za granicami kraju – czytamy w e-mailu przesłanym do redakcji „Głosu” z Macierzy Szkolnej.

W tym roku szkolnym „Bonu pierwszaka”, na który składają się kompleksowe wyprawki szkolne oraz stypendium edukacyjne w wysokości 450 złotych, otrzymało w polskich szkołach w Republice Czeskiej 266 pierwszoklasistów, w tym 25 w Pradze. I chociaż na razie nie został ogłoszony termin składania wniosków projektowych na przyszły rok, Marek Bystrzeń wierzy, że także przyszłorocznym pierwszoklasistom otrzymają od polskiego rządu wsparcie. (wot)



• Marek Bystrzeń w warszawskiej siedzibie Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”. Fot. ARC

8,3

proc. będzie wynosić tegoroczny spadek realnych wynagrodzeń w RC. Wśród krajów Czwórki Wyszehradzkiej to najgorszy rezultat, a gdy spojrzeć na Europę – spadek poniżej średniej unijnej. Jak poinformowała bowiem ČTK na podstawie analizy spółki inwestycyjnej „Cyrus”, w Polsce płaca realna ma obniżyć się w tym roku tylko o 0,2 proc., na Słowacji o 0,1 proc., na Węgrzech o 0,3 proc., a w całej Unii Europejskiej o 0,3 proc. Już w przyszłym roku sytuacja ma się jednak poprawić. Nie oznacza to jednak, że realne pensje Czechów pójdą w górę. Ich spadek nie będzie już jednak tak dramatyczny i wyniesie zaledwie 0,1 proc. (sch)

ZDANIEM... Łukasza Klimañca



klimanec@glos.lvs

Chećcie bajki? Oto bajka: była sobie Pchła Szachrajka – głos Zdzisława Tobiasza czytającego znany utwór Jana Brzechwy po latach przerwy znów zabrzmiał w domu dzięki audiobookowi. – Tato, a co to są te „browerie”? Co oznacza „bałałajka”? Co to „menażeria”? A ten „lilaplusz”? – dopytywała się najmłodsza z moich córek.

Język polski to piękna sprawa. Choć rozmowo o rzadko używanych już słowach i ich znaczeniu prowadzone z kilkuletnimi dziećmi tuż przed snem to jednak nie najlepsze rozwiązanie, gdy zależy nam, by maluchy w miarę szybko poszły spać.

Słuchając tego znakomitego słuchowiska (prócz wspomnianego Zdzisława Tobiasza, słyszymy tam m.in. Irenę Kwiatkowską, Stanisławę Celińską, Krzysztofa Kowalewskiego i Mieczysława Voita), jakie zostało nagrane w 1982 roku i mając na uwadze, że Jan Brzechwa pisał ten utwór w 1946 roku, można przekonać się na własne uszy, jak bardzo zmieniła się polszczyzna. Nie tylko w użyciu konkretnych słów i zwrotów, ale i charakterystycznej wymowie słów z użyciem tzw. gładkiego „i” (głoski przedniojęzykowo-zębowej). W praktyce oznacza to jednak zatrzymywanie audiobooka i tłumaczenie dzieciom, jaką akurat psotę zrobiła teraz Pchła Szachrajka i co poszczególne słowa oznaczają. Polszczyzna zmieniła się z biegiem lat i nadal się zmienia. Świetnie obrazuje to plebiscyt na Młodzieżowe Słowo Roku 2022 (piszemy o tym na str. 5), który wylania najciekawsze i najpopularniejsze wśród młodych ludzi słowa, określenia lub wyrażenia. I tak, jak moja pięcioletnia córka dopytywała o „browerie”, tak ja (a i pewnie większość z dorosłych) zachodzę w głowę, co oznaczają używane przez moje starsze dzieci i ich rówieśników takie słowa i wyrażenia, jak essa, sus, odklejka czy „kto pytał?”. Ten plebiscyt przez ostatnie lata wprowadził do powszechnej polszczyzny wiele słów i wyrażeń, które wcześniej znane były głównie młodemu pokoleniu. Nie inaczej będzie i tym razem, bo polska młodzież już używa słów i zwrotów, które są zapożyczeniami z języka angielskiego często wywodzącymi się z gier komputerowych. Ale do takich utworów jak Pchła Szachrajka warto wracać. Choćby po to, by wiedzieć, że „browerie” oznaczały „kłótnie, awantury”. I pamiętać, „iż Polacy nie gęsi, iż swój język mają”.

* lilaplusz – chodzi o fragment z „Przygodz Pchły Szachrajki”, w którym „Jedzie pełna animuszu, W żakieciu z lila pluszu, Z żółtym piórkem w kapeluszu”.

CYTAT NA DZIŚ



Adam Niedzielski, minister zdrowia RP, który zapowiedział, że obowiązek zakrywania nosa i ust maseczką w aptekach, przychodniach i w szpitalach w Polsce zostanie przedłużony co najmniej do końca marca 2023 roku

Przypadków COVID-19 jest mało, ale grypa czy wirus RSV zbiera żniwo. Utrzymanie maseczek w tym kontekście ma sens, szczególnie w przychodniach, szpitalach i aptekach, w podmiotach leczniczych, gdzie spotykają się chorzy ludzie

W OBIEKTYWIE »GŁOSU«



• Ledwo zima zaznaczyła swoją obecność pięknymi opadami śniegu, w miastach zaczęły pojawiać się choinki. Jak widać na powyższym zdjęciu, w Jabłonkowie już mają swoją, na rynku, podarowaną od państwa Niedobów. Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

DZIŚ...

22

listopada 2022

Imieniny obchodzą:

Cecylia, Marek

Wschód słońca: 7.07

Zachód słońca: 15.37

Do końca roku: 39 dni

(Nie)typowe święta:

Dzień Kredki

Przysłowia:

„Gdy na świętą Cecylię

grzmi, rolnikom o dobrym

roku śni”

JUTRO...

23

listopada 2022

Imieniny obchodzą:

Adela, Felicja, Klemens

Wschód słońca: 7.08

Zachód słońca: 15.36

Do końca roku: 38 dni

(Nie)typowe święta:

Dzień Fibonacciego

Przysłowia:

„Listopad ciecie,

marzec nie podpiecze”

POJUTRZE...

24

listopada 2022

Imieniny obchodzą:

Flora, Jan, Walenty

Wschód słońca: 7.10

Zachód słońca: 15.35

Do końca roku: 37 dni

(Nie)typowe święta:

Katarzynki, Dzień Buraka

Przysłowia:

„Deszcz w połowie

listopada, tęgi mroź

w połowie stycznia

zapowiada”

POGODA

wtorek

dzień: 5 do 7°C

noc: 4 do 1°C

wiatr: 3-6 m/s

środa

dzień: 2 do 3°C

noc: 1 do 0°C

wiatr: 1-2 m/s

czwartek

dzień: 3 do 4°C

noc: 2 do 0°C

wiatr: 2-4 m/s

»Suszanie«, »Chórek« i »Šmykña« w Rzeszowie

ZPIT „Suszanie” uczestniczył w międzynarodowej konferencji zorganizowanej przez Rzeszowski Oddział Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”. Wydarzenie miało charakter hybrydowy i było transmitowane w internecie. W sobotę wieczorem „Suszanie” wraz z Regionalnym Zespołem Śpiewaczym „Chórek” oraz kapelą „Šmykña” wystąpili w Wojewódzkim Domu Kultury w Rzeszowie.

Szymon Brandys/PAI

Konferencja pt. „Światowy festiwal polonijnych zespołów folklorystycznych formą aktywności kulturalnej środowisk polonijnych – ich rola w kształtowaniu wizerunku oraz promocji Polski” odbywała się w Rzeszowie



• ZPIT „Suszanie” na deskach Wojewódzkiego Domu Kultury w Rzeszowie. Fot. AGATA PAWŁOWSKA/PAI

od 17 do 21 listopada. Wydarzenie było kontynuacją działań festiwalowych w tym mieście. Uczestnicy rozmawiali o roli festiwalu folklorystycznych i innych form polonijnej aktywności kulturalnej w kształtowaniu i promocji wizerunku Polski, Podkarpacia i Rzeszowa.

Wydarzenie miało charakter teoretyczno-praktyczny. Organizatorzy założyli, że działalność środowisk polonijnych kulturowych i promujących kulturę polską zostanie przybliżona zarówno z punktu widzenia bezpośrednich jej wykonawców

(praktyka), jak i osób zajmujących się jej badaniem (teoria).

Z okazji 30-lecia Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” i Domu Polonii w Rzeszowie w ramach konferencji zaplanowano koncert Zespołu Pieśni i Tańca „Suszanie”. Ośmio-

krotny uczestnik Światowego Festiwalu Polonijnych Zespołów Folklorystycznych w Rzeszowie wraz z Chórkem i kapelą „Šmykña” z Ostrawy zaprezentowali w sobotni wieczór tańce znane z regionu Zaolzia oraz całych Czech.

„Šmykña” z kolei uzupełniła bogaty program o elementy słowackie. – Staraliśmy się zaprezentować rzeszowskiej publiczności różnorodność naszego regionu, stąd w naszych występach elementy czeskie, cieszyńskie, słowackie, a nawet żydowskie – wyjaśnił w rozmowie z „Głosem” Marian Weiser z Regionalnego Zespołu Śpiewaczego „Chórek”.

Światowy Festiwal Polonijnych Zespołów Folklorystycznych w Rzeszowie to największa impreza polonijna organizowana od 1969 r. Wydarzenie odbywa się zazwyczaj co trzy lata, w pierwszym wakacyjnym miesiącu. Jest jedną z największych tego typu imprez na świecie i wyróżniającą się wśród innych zarówno liczbą uczestników, jak i przede wszystkim formułą artystyczną, która umożliwia wszystkim zespołom wspólnie, podczas jednego koncertu, zaprezentowanie się publiczności. Wspólny występ pozwala też zintegrować się uczestnikom i poznać wzajemnie, a także poznać kulturę kraju przodków.

Uderzył w drzewo

Tragiczny wypadek miał miejsce w sobotę w Orłowej niedaleko złomowiska samochodów przy ulicy Dr. M. Tyrśa. Osiemdziesięcioletni kierowca z niewiadomych przyczyn zjechał z drogi i uderzył w drzewo. Staruszek zginął na miejscu. Podróżował sam.

Jak poinformowała rzeczniczka prasowa policji Eva Michalikowa, okoliczności zdarzenia zostaną jeszcze dokładnie zbadane. W tym celu została zarządona również sekcja zwłok ofiary. Ma ona pomóc m.in. w ustaleniu, czy w czasie jazdy nie nastąpiły u mężczyzny komplikacje zdrowotne. (sch)

Lodowisko będzie czynne

Lodowisko w Karwinie nie zostanie zamknięte po 1 stycznia 2023 roku – takie pogłoski krążące od pewnego czasu po mieście zdementował Petr Dyszkiewicz, dyrektor firmy STaRS Karwina, która zarządza stadionem zimowym. – Do końca tego sezonu, czyli do marca 2023 roku, nie przewidujemy takiego rozwiązania – zapowiedział. Pewne jest jednak, że ceny wynajmu lodowiska zostaną podwyższone w związku z rosnącymi cenami energii. O ile? Wszystko będzie zależało od cen prądu na 2023 rok. (klm)

Nad Olzą szukają wolontariuszy WOŚP

Ruszyła rekrutacja do kwestowania z nami podczas 31. Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy – poinformowali przedstawiciele Cieszyńskiego Sztabu WOŚP. Finał zaplanowano na 29 stycznia 2023 roku. Rekrutacja wolontariuszy

odbywa się tylko w formie online, choć w cieszyńskim sztabie planują też spotkania dla osób, dla których taka forma rejestracji nie jest najprostszą. Aby zostać wolontariuszem WOŚP i kwestować na ulicach Cieszyna, trzeba wejść na stronę internetową iwolontariusz.wosp.org.

pl i tam się zarejestrować. Wolontariuszami mogą zostać osoby pełnoletnie lub dzieci za zgodą opiekuna prawnego. Celem 31. Finału WOŚP jest walka z sepsą. Zbierane będą pieniądze na wyposażenie laboratoriów w urządzenie pozwalające na przyspieszenie diagnostyki za-

każeń, które mogą doprowadzić do sepsy. Szybsza diagnostyka to lepsza terapia poprzez sprawne wdrożenie celowanego i skutecznego leczenia antybiotykami. Po raz pierwszy w historii sprzęt kupiony przez WOŚP posłuży pacjentom z różnych grup wiekowych. (klm)

Mikołajkowa zbiórka

Caritas diecezji ostrawsko-opawskiej kolejny raz rozpoczyna mikołajkową zbiórkę na rzecz najbardziej potrzebujących dzieci w Ukrainie 19 grudnia, do tego czasu chcemy je zdobyć i dostarczyć – informują przedstawiciele Caritas.

Darczyńcy mogą wybrać życzenie konkretnego dziecka (takie można znaleźć na stronie adoptujsi.cz) i spełnić je, przekazując odpowiednią kwotę na zakup tego

pomocą ludzi wielkiego serca zamierzają obdarować prezentami 51 dzieci.

– Święty Mikołaj przynosi prezenty dzieciom na Ukrainie 19 grudnia, do tego czasu chcemy je zdobyć i dostarczyć – informują przedstawiciele Caritas. Darczyńcy mogą wybrać życzenie konkretnego dziecka (takie można znaleźć na stronie adoptujsi.cz) i spełnić je, przekazując odpowiednią kwotę na zakup tego

prezentu. Można też wpłacić dowolną kwotę i tym samym dołożyć do sumy, za którą zostaną kupione prezenty dla tych dzieci, którzy życzeń nikt nie zdecydował się sfinansować. Osoby z partnerskich organizacji na Ukrainie prześlą prezenty dla dzieci, przez co zostaną wyeliminowane wysokie koszty związane z transportem paczek z Czech. Chętni mogą dołączyć do akcji na trzy sposoby – wybierając ży-

czenie mikołajkowe konkretnego dziecka i wysyłając przybliżoną kwotę za ten prezent (w tym przypadku należy skontaktować się z osobą koordynującą projekt pod nr. tel. +420 737 595 837 lub e-mailowo: veronika.cabala@dchoo.charita.cz), przelewając dowolną sumę na transparentne konto bankowe Caritas z symbolem 999 (nr: 2800779701/2010) lub przekazując datkę za pośrednictwem portalu darujme.cz. (klm)

106 szkół do »odwiedzenia«

W czasie, kiedy szkoły średnie na naszym terenie zapraszają na stacjonarne dni otwarte do swoich placówek, w przestrzeni wirtualnej rozpoczęły się Targi On-line Szkół Średnich Województwa Morawo-Śląskiego. Zaadresowane są do dzieci i ich rodziców, którzy zanim podejmą wspólną decyzję o dalszym kierunku kształcenia, chcą posiadać jak najpełniejszą informację o aktualnej ofercie edukacyjnej gimnazjów, szkół średnich z maturą i zawodówek.

Jak powiedział Stanisław Folwaczny, wicehetman ds. szkolnictwa i sportu, udział w targach zgłosiło 80 proc. wszystkich szkół ponadpodstawowych działających na terenie województwa. Podobnie jak w latach minionych, szczególnie placówki prezentują się w przestrzeni on-line w długim podziału na powiaty. Wczoraj zainteresowani mogli się skontaktować za pośrednictwem platform MS Teams lub Zoom z poszczególnymi szkołami w powiecie bruntalskim. Dziś taka możliwość istnieje w ramach powiatu fryde-

ko-misteckiego, w czwartek głos będą miały szkoły nowoczyńskie, a w przyszłym tygodniu od poniedziałku do środy kolejno placówki działające na terenie powiatów opawskiego, ostrawskiego i karwińskiego. Niezależnie od tego podziału przez cały czas na stronach targów dostępne są ogólne informacje o poszczególnych szkołach. W sumie chodzi o 106 placówek.

W środę 30 bm. pytania będzie można kierować również do jedynych dwóch w RC szkół średnich z polskim językiem nauczania.

Polskie Gimnazjum im. J. Słowackiego w Czeskim Cieszynie o godz. 10.00 i 17.00 zaprasza do obejrzenia prezentacji wideo, natomiast od godz. 15.00 możliwa jest indywidualna rozmowa na tematy dotyczące nauki w tej placówce. Z kolei Akademia Handlowa w godz. 10.00-17.00 będzie o każdej pełnej godzinie wyświetlała filmik informacyjny połączony z zaproszeniem na dzień otwarty w szkole, a w kwadrans później zainteresowani będą mogli uzyskać odpowiedzi na nurtujące ich pytania. (sch)

W SKRÓCIE...

Cieszyn ma dworzec roku



Fot. dworzec.cieszyn.pl

Dworzec w Cieszynie otrzymał nagrodę główną kapituły w konkursie na „Dworzec Roku 2022”. Nagroda publiczności powędrowała do Kątów Wrocławskich, a nagroda specjalna do Przemysła. W plebiscycie brało udział 10 dworców. Konkurs na „Dworzec Roku” to inicjatywa Fundacji ProKolej. Celem konkursu jest wyróżnienie najlepszych dworców kolejowych w Polsce, propagowanie dobrych praktyk w obsłudze podróżnych, a także promowanie dworców nowoczesnych i funkcjonalnych.

Przebudowany w 2018 roku dworzec kolejowy w Cieszynie nawiguje architektonicznie do dawnej stacji kolejowej, jaka istniała na cieszyńskim Bobruku od 1888 r., jednocześnie odpowiada jednak współczesnym wymogom i standardom. Dysponuje parkingiem dla podróżnych, kasami biletowymi, poczekalnią, przechowalnią bagażu, toaletami, bistro, a także czytelnią z dostępem do internetu. (szb)

O Zaolziu wśród przewodników



• Sala Domu Narodowego w sobotę wypełniła się przewodnikami z terenu Śląska Cieszyńskiego. Fot. PTTŚ „Beskid Śląski” w RC

Przewodnicy zrzeszeni w Kole Przewodników Beskidzkich i Terenowych przy Oddziale PTTK „Beskid Śląski” w Cieszynie spotkali się w sobotę w Cieszyńskim Ośrodku Kultury „Dom Narodowy” na corocznej sesji popularnonaukowej Miscellanea Przewodnickie, która tym razem była połączona z obchodami 70-lecia istnienia koła. Był tort urodzinowy, życzenia i gratulacje, jakie napłynęły z wielu kół województwa śląskiego. Wydarzenie było okazją do wręczenia odznaczeń zasłużonym działaczom, a także honorowych odznak PTTK i dyplomów przyznanych przez władze PTTK różnego szczebla. Tematem sesji Miscellanea Przewodnickie było polskie życie społeczne na Zaolziu po podziale Śląska Cieszyńskiego. O historii Zaolzia opowiedział uczestnikom wydarzenia dr Józef Szymczek, wiceprezes Kongresu Polaków w RC, a Halina Twardzik, prezes Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Sportowego „Beskid Śląski” w RC, które w tym roku świętuje jubileusz stułecia istnienia, przybliżyła działalność tej organizacji. (klm)

»Czytelnia« w świątecznej odsłonie

Tłumy ludzi zgłodziących nie tylko świątecznej atmosfery i spotkań ze znajomymi, ale też – dosłownie – chcących się rozsmakować w pezetkaowskiej kuchni odwiedziły dwudniowe warsztaty bożonarodzeniowe w wędryńskiej „Czytelni”.

• Marta Lubowa, Anna Samek i Władysława Szuszcik przy swoim wspólnym stoisku.



• Niezawodna ekipa kuchenna, czyli Klub Kobiet PZKO w akcji. Zdjęcia: SZYMON BRANDYŚ



Szymon Brandys

Na to wydarzenie wielu czekało z utęsknieniem od 2019 roku. Pandemia przerwała tradycję, do której w Wędrynie powrócili znów razem Urząd Gminy i Miejsce Koło PZKO. W głównej sali remontowanej właśnie „Czytelni” można było spokojnie usiąść i skorzystać z oferty gastronomicznej Domu PZKO, z której część wystawowa i warsztatowa znalazła się w sali przyległej. Większość wystawców to mieszkańcy naszej gminy, ale są też z okolicy – wyjaśniał jeden z organizatorów Milan Zakrevský z Urzędu Gminy. – Moż-

na u nich nie tylko kupić m.in. ozdoby świąteczne czy prezenty, ale też podpatrzeć czy podpytać o sposób wykonania – dodał. Stoiskom z rękodziełem towarzyszyły warsztaty dla dzieci, które mogły m.in. ozdabiać pierniczki. Wieńce adwentowe, świeczniki i ozdoby choinkowe z szyszek na jednym ze stołów prezentowała Władysława Szuszcik. – Najbardziej podobają mi się naturalne elementy, wszystkie więc wykonuję z tego, co można znaleźć w naturze. Zawsze do świąt przygotowuję się w taki sposób – wyjaśniała. – Najczęściej podczas spaceru zbieram szyszki, mech, gałązki i potem znośzę to do domu – dodała twórczyni rękodziela, której towarzyszyły jeszcze dwie koleżanki: Marta Lubowa i Anna Samek. U nich z kolei znaleźć można było m.in. ka-

lendarze adwentowe czy ozdoby wykonywane techniką makramy. Po obejrzeniu wszystkich stoisk można było zgłodzić, spora kolejka ustawiła się więc do kącika gastronomicznego. – Mamy pięć dań na ciepło, 30 dużych kołaczy, 200 kołaczyków i 13 rodzajów ciast – wyliczała Marta Roszka, szefowa Klubu Kobiet wędryńskiego koła PZKO. Panie piekły już od poniedziałku. W sobotnie południe zostały już tylko kołaczki. – A myślimy się bały, że to się nie sprzeda. Zawsze bowiem w piątki przychodziły dzieci ze szkół, a teraz mieli wolne – wyjaśniła Aleksandra Macura. To nie ostatnie świąteczne akcenty w Wędrynie. Na 5 grudnia zaplanowano rozświetlenie choinki. Kto nie zdążył się zatem rozsmakować w pezetkaowskiej kuchni, to będzie miał znów okazję. ▲

W Wędrynie nie kobiety wystawiały swoje wyroby. Lustra w oryginalnie wykonanych drewnianych ramach, deski do krojenia, drewniane łyżki i świeczniki, a nawet świeczki z wosku pszczelego oferował odwiedzającym Bogdan Niemiec. – Kiedyś miałem pszczoły i zostało mi jeszcze trochę wosku, generalnie jednak zajmuję się drewnem. Jestem elektrykiem, ale po pracy odnalazłem swoją pasję i relaksuję się przy tym – mówił w rozmowie z „Głosem”.



Frajdą dla dzieci i dorosłych

Bombki, ozdoby, prezenty na święta i sporo zabawy dla rodziców z dziećmi. Gródecki Klub Mamus „Hradátka” wraz z Dorotą Konderlą zorganizowali w sobotę warsztaty dla dzieci i przedświąteczną wystawę rękodziela. W Centrum Wolnego Czasu było z czego wybierać. Warsztaty odbyły się już po raz piąty. Obok ręcznie robionych wieńców, świeczek, mydeł, robótke na szydełku, czapek i rękawic, patchworków, ozdób choinkowych czy wreszcie wypiekanych na miejscu „szulek” trudno było przejść obojętnie. – Zaczął się od założenia klubu mam, potem same mamy zaczęły wystawiać swoje rękodzieła, a teraz nasze kręgi się rozszerzyły i mamy też tutaj zaprzyjaźnione panie z okolicy – wyjaśniła organizatorka wydarzenia Dorota Konderla. Sama najchętniej robi mydła, ale też maluje ozdoby ceramiczne czy na tkaninach. Na jej stoisku można było z kolei za-

kupić ręcznie malowane bombki na choinkę. – U nas w Gródku sporo jest takich osób, które lubią coś tworzyć wieczorami – zapewniła. Wszystkie wystawiające panie zgadzały się co do tego, że ich rękodzieło stanowi przede wszystkim pasję i hobby. Często jest to wielogodzinna żmudna praca. W przypadku szydełkowanych maskotek, które na swoim stoisku sprzedawała Marcela Jimnopolu z Karwiny, wykonanie jednego średniej wielkości misia zajmuje średnio 15 godzin. – Dzieci mam już duże, dlatego teraz mogę zabijać nudę właśnie w taki sposób – mówiła „Głosowi”. Sama wykorzystuje poznane metody w pracy z dziećmi w jednej z karwińskich świetlic. Dzięki gródeckiemu kiermaszowi można się było przygotować nie tylko do świąt, ale też na sylwestra. Tańca Zajdlówka z Trzyńca prezentowała oryginalne czapeczki zimowe na szampana.

– To pomysł z internetu, robi się je z pustych rolek papieru toaletowego i potem dodaje wódeczkę – wyjaśniała. Swoje umiejętności rozwija ponadto w ramach bystrzyckiego klubu patchworkowego w DDM pod okiem Marceli Sikory. – Patchwork to styl życia! – dołączyła się do rozmowy Alicja Twardzik, która w stoisku obok wystawiała prace swojej mamy Lidii Szewczyk. – Mama mówi o tym jako o pasji, my zaś nazywamy to jej nałogiem – dodała ze śmiechem. – Każdy z nas ma już swój patchworkowy koc, to są bezcenne produkty. Dominujący na jej stoisku ogromny koc, uszyty przez wiele pań według stylu Edyty Sitar, zjeżdżał już wiele wystaw – był m.in. w Nysie. Wystawy rękodziela w Gródku mają charytatywny charakter. Każdy mógł sobie kupić kawę i ciastko, a środki zebrane w ten sposób przelatywały na corocznie wybranemu choremu dziecku.

• Organizatorka Dorota Konderla przy swoim stoisku m.in. z ręcznie malowanymi bombkami. Fot. SZYMON BRANDYŚ



W ramach sobotniego wydarzenia rodzice z dziećmi mogli ponadto wziąć udział w warsztatach prowadzonych przez Karolinę Drong. – Wybrałyśmy z córką różne pomysły dla dzieci tak, żeby miały sporo zabawy z pomocą mamy czy taty – wyjaśniała. Wspólne wycinanie, wyklejanie czy rysowanie często bardziej nawet absorbowało uwagę dorosłych niż ich podopiecznych. Renifery na szpilkach do szaszłyków, bałwanki na

drewnianych szpatułkach, zakładki do książek, kalendarze adwentowe w formie łańcucha, kartki z życzeniami czy choinki z papieru – wszystko to powstawało w oparciu o niczym nieskrępowaną dziecięcą fantazję. – Gorąco zachęcam do tego, żeby się przygotowywać do Bożego Narodzenia właśnie razem z dziećmi, przy okazji możemy im wytłumaczyć, na czym te święta polegają – dodała instruktorka. (szb)

Baza, betoniarz, essa, onuca i sus. Tak mówi polska młodzież

Język polski używany przez młodzież nad Wisłą zaskakuje z roku na rok. Świetnie pokazuje to tegoroczna edycja plebiscytu na Młodzieżowe Słowo Roku 2022. Zakończony właśnie pierwszy etap wyłonił 20 finałowych propozycji, m.in. takie słowa, jak baza, betoniarz, gigachad, onuca, sus, naura, rel, sigma. Tylko, co to w ogóle znaczy?!



• Młodzieżowa mowa nie tyle przekazuje informacje, ale także żartobliwie lub złośliwie ocenia rzeczywistość – podkreślają jurorzy plebiscytu. Fot. Pixabay.com

Łukasz Klimanic

To dla nas okazja do zabawy językiem polskim i refleksji nad ciągłymi zmianami, które w nim zachodzą – przyznają organizatorzy plebiscytu – Wydawnictwo Naukowe PWN we współpracy z Uniwersytetem Warszawskim.

Tegoroczna zabawa rozpoczęła się 11 października. Do 8 listopada internauci przestali prawie 125 tysięcy zgłoszeń, wśród których znalazło się 8221 różnych słów i

wyrażeń! We wtorek 15 listopada zakończył się pierwszy etap plebiscytu. Jury przeanalizowało wszystkie zgłoszenia i wyłoniło finałową dwudziestkę – zakwalifikowało te słowa, które spełniały jednocześnie dwa warunki – miały najwyższą frekwencję wśród zgłoszeń oraz były zgodne z zasadami regulaminu. Co więcej, sposób ich funkcjonowania we współczesnym języku i komunikacji został skonsultowany z zespołem doradczym nastolatków z Obserwatorium Języka i Kultury Młodzieży. W finale znalazły się: baza, betoniarz, cringe, essa, gigachad, kto pytał?, lymyn, naura, NPC, odklejka, onuca, pokemon, rel, robi wrażenie, siedemnaście, sigma, slay, sus, twoja stara/twój stary, UwU (znaczenie tych słów i wyrażeń podajemy obok).

– W tych plebiscytach największą jest dla mnie językowa inwencja młodych ludzi. Chodzi nie tylko o słownotwórczość, lecz także o słowa czy wyrażenia pozornie neutralne, które z jakichś powodów stały się chwilową własnością młodzieży – komentuje Ewa Kołodziejek, profesorka nauk humanistycznych, wykładowczyni w Instytucie Językoznawstwa Uniwersytetu Szczecińskiego i jedna z jurorów plebiscytu.

Z nowości słownotwórczych najbardziej spodobała się jej „od-

Finałisti plebiscytu na Młodzieżowe Słowo roku 2022 i ich tłumaczenie

BAZA – wyraz aprobaty, pozytywnych emocji
BETONIARZ – absurdalne powiedzenia z dwóch krótkich filmów opublikowanych na YouTube w 2008 r., a po latach odkrytych na nowo. Betoniarz odnosi się najprawdopodobniej do profesji, kojarzyć się też może z osobą otwartą. Beton w języku potocznym kojarzy się ze stanem po paleniu marihuany
CRINGE – wstyd, przypał, sytuacja mocno nieostojowa do okoliczności
ESSA – coś łatwego, co przychodzi łatwo
GIGACHAD – osoba idealna, wzbudzająca podziw; ktoś bardzo dobry w jakiejś dziedzinie lub coś, co jest świetne
KTO PYTAŁ? – pytanie wyrażające brak zainteresowania treścią danego komunikatu; riposta o znaczeniu: „Nic mnie to nie obchodzi?”
LYMYN – spolszczone żartobliwe określenie kobiet zachowujących się nieracjonalnie
NAURA – skrót od na razie; zwrot używany na pożegnanie
NPC – zwykła, niewyróżniająca się osoba. Ktoś, kto zachowuje się i ubiera jak inni, ale też ktoś, kto zachowuje się mechanicznie, dziwnie – jak postać z gry
ODKLEJKA – stan oderwania od rzeczywistości lub osoba, która nie rozumie, co się dzieje, jest nieobecna myślami
ONUCA – sprzymierzeniec Rosji w wojnie z Ukrainą, osoba, która usprawiedliwia działania agresora
POKEMON – osoba wyróżniająca się zbyt ekstrawaganckim, niecodziennym, kolorowym wyglądem. Aluzja do postaci kolorowych stworów z gry komputerowej
REL – z ang. relatable; czuję to samo, mam tak samo, prawdziwe zgadzam się z tobą. Potwierdzenie tego, co mówił przedmówca
ROBI WRAŻENIE – dosłowny lub ironiczny sposób wyrażenia zdumienia lub podziwu
SIEDEMNAŚCIE – żartobliwa, przekorna riposta na pytanie o wiek
SIGMA – mężczyzna silny, niezależny, intrygujący, pewny siebie, podziwiany, ale nieafiszujący się ze swoimi sukcesami
SLAY – z ang. slay – niszczyc, gromić) coś, co wymiata, robi wrażenie, wzbudza podziw albo ktoś, kto imponuje, poraża, np. atrakcyjnym wyglądem
SUS – z ang. suspect lub suspicious, „podejrzany”; skrót często używany przez graczy Among Us, gry wideo, odpowiednika znanej zabawy w małą
TWOJA STARA/TWÓJ STARY – funkcjonuje jako dezaprobująca odpowiedź na pytanie: Kto?/ Kto pytał? lub na dowolną inną wypowiedź
UwU – emotikon oznaczający coś słodkiego, uroczonego; ekspresja ciepłych emocji. Może być też ironiczna reakcją na coś, co odczuwa się jako „przesłodzone”.

klejka”, a więc słowo o szerokim znaczeniu nazywające człowieka albo stan, w jakim się znajduje. Odklejka, odklejeniec, odklejony, od-komentej Ewa Kołodziejek, profesorka nauk humanistycznych, wykładowczyni w Instytucie Językoznawstwa Uniwersytetu Szczecińskiego i jedna z jurorów plebiscytu.

Z nowości słownotwórczych najbardziej spodobała się jej „od-

plebiscytu odnosi się w jakimś stopniu do gier wideo.

– Te gry od dawna nie są już rozrywką, której oddajemy się samodzielnie. Coraz więcej czasu wypełniają graczom interakcje z innymi, bywa nawet tak, że do jakiegoś świata gry wchodzi się właśnie po to, by nawiązywać kontakty, a nawet pogawędzić w okienku czatu lub przez mikrofon – mówi. ▲

Jeszcze o »Kresowych« recytacjach

O laureatkach zaolziańskich eliminacji Konkursu Recytatorskiego dla Polaków za Granicą „Kresy 2022”, które będą reprezentowały Republikę Czeską w finale w Białymstoku, informowaliśmy w piątkowym wydaniu „Głosu”. Dziś – zgodnie z obietnicą – wracamy do tematu.

W tegorocznych przesłuchaniach, które zorganizowały w ub. śróde Polskie Towarzystwo Artystyczne „Ars Musica”, Polskie Gimnazjum w Czeskim Cieszynie oraz Podlaski Oddział Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” w Białymstoku, wzięła udział rekordowa liczba uczestników.

– Zgłosiło się 39 recytatorów. Ta liczba cieszy, bo świadczy o tym, że młodzież chce się zajmować poezją pomimo wszystkich współczesnych wabików – stwierdził główny organizator eliminacji, Władysław Kubiś. Zdaniem Mariusza Orzełka, który co roku przyjeżdża na Zaolzie z Białegostoku w roli jurora, za ilością poszła też jakość. Zwłaszcza w kategoriach środkowych, które obejmowały dzieci w wieku 8-12 lat i 13-15 lat.

Do ideału brakowało jednak jeszcze tego i owego. Dlatego też, jak zauważył Kubiś, warto byłoby znowu pomyśleć o zorganizowaniu warsztatów, na których zaproszeni instruktorzy poświęciliby niektóre rzeczy bezpośrednio z recytatorami.

O tym, jak mówić, żeby w sposób interesujący i skuteczny przekazać treść wiersza, radził w śróde przed ogłoszeniem wyników członek czteroosobowego konkursowego jury Karol Suszka. Jak zaznaczył, recytator wchodzi na scenę po to, żeby słuchaczom coś przekazać. Dlatego też powinien być z nimi w kontakcie wzrokiem członek czteroosobowego



• Władysław Kubiś gratuluje kolejnej uczestniczki konkursu recytatorskiego. Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

ich uwagę skupić na sobie. Jako przykład całkowitego sprzężenia ciała z tym, co dana osoba chce przekazać, wskazał wystąpienie Anny Jiravskiej z podstawówki w Suchoj Górnej. Z kolei Karolina

Filipczyk z Polskiego Gimnazjum w Czeskim Cieszynie, zdaniem Suszki, „tak potrafiła się skupić i była tak nalaadowana energią, że nie musiała robić, a myśmy jej słuchali”. (sch)

Wyniki:

Kategoria I (do lat 7): wyróżnienie Lukáš Kotas i Radim Siuda, obaj PSP Gnojnik. **Kategoria II (8-12 lat):** 1. Eliška Gazur, PSP Bukowiec, 2. Tiana Berenika Skupień, PSP Jabłonków, 3. Mía Sznapka, PSP Gnojnik; wyróżnienie Alicja Nenička, PSP Hawierzów-Błędowice, Tadeusz Trzaskalik, PSP Karwina. **Kategoria III (13-15 lat):** 1. ex aequo 1. Karolina Filipczyk, Polskie Gimnazjum Czeski Cieszyn i Anna Jiravská, PSP Suchoj Górna, 2. Ester Pysko, wyróżnienie Wojciech Bureš, obaj Polskie Gimnazjum Czeski Cieszyn. **Kategoria IV (powyżej 16 lat):** wyróżnienie Dorota Cienciala, Polskie Gimnazjum Czeski Cieszyn.



Michael Morys-Twarowski

Popiołkowie

Na Śląsku Cieszyńskim mieszkało kilka rodzin o nazwisku Popiołek, których nie łączyło pokrewieństwo. Byli Popiołkowie żyjący na Śląsku Cieszyńskim co najmniej od XVIII wieku, byli też jednak Popiołkowie, którzy przenieśli się tutaj dopiero na przełomie XIX i XX wieku.

Znany historyk, Franciszek Popiołek (1868-1960), zalicza się do tej grupy. Urodził się w Czulowie koło Krakowa. Po studiach na Uniwersytecie Jagiellońskim pracował krótko w Sanoku i Jasle, by w 1899 roku znaleźć pracę w polskim gimnazjum w Cieszynie. Z Cieszynem i Śląskiem Cieszyńskim związał się na resztę życia. Był dyrektorem wspomnianej placówki, aktywnie działał w licznych stowarzyszeniach, jak Macierz Szkolna Księstwa Cieszyńskiego, Polskie Towarzystwo Ludoznawcze czy Polskie Towarzystwo Pedagogiczne. Słusznie nazywany jest ojcem polskiej historiografii Śląska Cieszyńskiego, a jego prace do dziś są wykorzystywane przez badaczy.

Franciszek Popiołek był żonaty od 1899 roku z Zofią Gajewską, pochodzącą z Wistowic w powiecie samborskim (obecnie w granicach Ukrainy). Ich syn Kazimierz (1903-1986), urodzony w Cieszynie, również wybrał zawód historyka. W 1968 roku wybrano go pierwszym rektorem Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach.

Być może ze słynnymi Popiołkami był spokrewniony Feliks Popiołek, który urodził się w 1857 roku w Dubiu w powiecie krzeszowieckim (Dubie i Czulów dzieli ok. 15 kilometrów). Był jednym z wielu emigrantów z Galicji, którzy znaleźli pracę w rozwijającym się górnictwie w Zagłębiu Ostrawsko-Karwińskim. Przez jakiś czas mieszkał w Michałkowicach, później w Rychwałdzie. Według czechosłowackiego spisu z 1921 roku, Feliks Popiołek i jego żona Maria zadeklarowali narodowość polską, z kolei ich dzieci – Maria (po mężu Jurzyca) i Władysław, już czeską. Bez dodatkowych informacji trudno interpretować te dane, bo wiadomo, że w 1921 roku władze czechosłowackie robiły wszystko, by jak najbardziej zaniżyć liczbę Polaków.

Popiołkowie z Zawady

Oprócz Popiołków przybyłych z Galicji, byli też Popiołkowie, którzy mieszkali na Śląsku Cieszyńskim znacznie dłużej. Po pobieżnym przejrzaniu ksiąg metrykalnych wydaje się, że ich korzenie prowadzą do okolic Frysztatu. Już w urbarzu z 1588 roku w Kąkolnie miało się pojawić nazwisko Popiołek zapisane w formie „Poppelecht”.

Więcej informacji zebrałem na temat Popiołków z Zawady. 27 października 1788 roku do ksiąg gruntowych tej miejscowości wpisano informację o nabyciu przez Michała Popiołka („Poppelek”) gruntu siedlaczego oznaczonego numerem 3.

Później pod nr. 3 w Zawadzie gospodarował Jan Popiołek, syn Michała, a następnie Jerzy Popiołek, syn Jana. Jerzy Popiołek był żonaty z Julianną Mendrellą, córką młynarza z Moszczenicy, miejscowości położonej na pruskim Śląsku. Po przedwczesnej śmierci Jerzego wdowa po nim (w 1868 roku) poślubiła Antoniego Bendę (ur. 1844), gospodkiego z Zawady, członka Towarzystwa Rolniczego Księstwa Cieszyńskiego, przyjaciela Pawła Stalmacha.

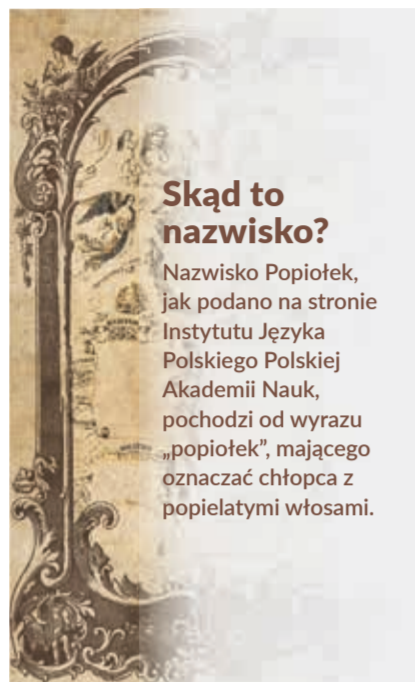
Młodszym bratem Jerzego Popiołka był Franciszek (1845-1917), dozorca robotników kolejowych, członek stowarzyszenia Dziedzictwo bł. Jana Sarkandra, który w testamentie zapisał swoje oszczędności funduszu w kościelnemu w Zawadzie.

Przełożony gminy Zawada i jego dzieci

Na niwie społecznej i narodowej udzielał się Wilhelm Popiołek (1860-1921), syn Jerzego i Juliany. Był współzałożycielem polskiego stowarzyszenia Jedność, Banku Rolniczego we Frysztacie oraz straży pożarnej w Zawadzie. Przez szereg lat pełnił funkcję przełożonego gminy. Po podziale Śląska Cieszyńskiego w 1920 roku został zmuszony do przeniesienia się na polską stronę – najpierw mieszkał w obozie dla uchodźców w Chybiu, później s c h o r w a n e g o przeniesiono go do szpitala bonifratrów w Cieszynie, gdzie zmarł.

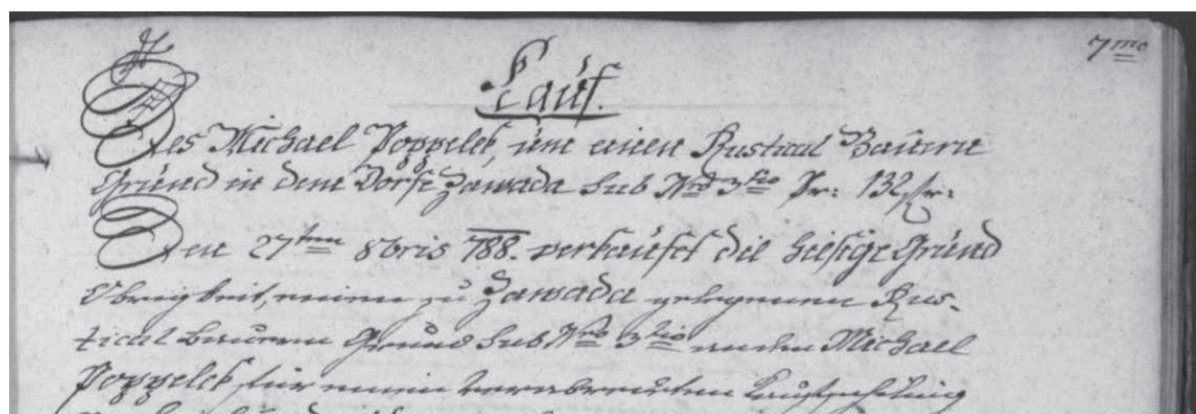
Żoną Wilhelma Popiołka była Maria Adamczyk, córka siedlaka w Uchylsku, wioski leżącej na ówczesnym pruskim Śląsku. Z tego małżeństwa pochodzili: Rudolf (ur. 1883), Aniela (ur. 1885), Antoni (ur. 1886), Alojzy (I) (1887-1887), Alojzy (II) (ur. 1888), Linus (ur. 1890), Stefania (1892-1896), Pełagia (ur. 1894), Aurelia (ur. 1896), Stefania (ur. 1897), Frydolin (ur. 1899), Bronisława (ur. 1901) i Natalia (ur. 1903).

Najstarszy z braci, Rudolf (ur. 1883), „odznaczał się niezwyklej zdolnościami i chęcią do nauki”. Uczył się w polskim gimnazjum w Cieszynie. Musiał przerwać naukę w szóstej klasie ze względu na chorobę serca, zmarł cztery miesiące



Skąd to nazwisko?

Nazwisko Popiołek, jak podano na stronie Instytutu Języka Polskiego Polskiej Akademii Nauk, pochodzi od wyrazu „popiołek”, mającego oznaczać chłopcę z popielatymi włosami.



• Fragment księgi gruntowej Zawady dotyczący kupna gruntu siedlaczego przez Michała Popiołka w 1788 roku. Źródło: Archiwum Krajowe w Opawie.



• Franciszek Popiołek, nauczyciel i historyk.

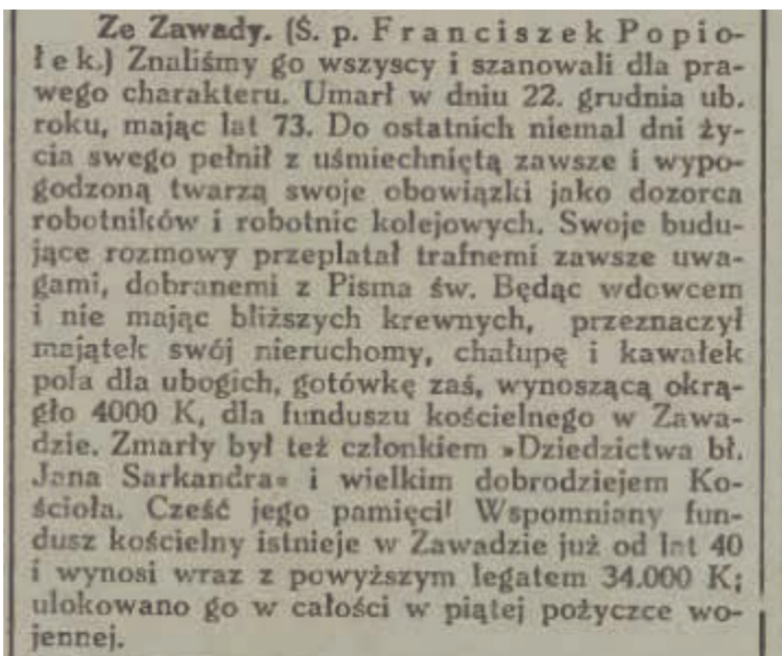
później w lipcu 1901 roku. Został pochowany w Zakopanem. Antoni (ur. 1886) studiował na Uniwersytecie Jagiellońskim. Pracował jako nauczyciel w Orłowej, Oldrzychowicach i Polskiej Lutni. W 1913 roku objął posadę kierownika polskiej szkoły w Dzieńmowicach. W czasie I wojny światowej służył w armii austriackiej. W listopadzie 1918 roku dostał się do włoskiej niewoli, miesiąc później wstąpił do armii generała Józefa Hallera. W polskim wojsku służył do maja 1919 roku, potem przywdział mundur Zandarmerii Krajowej Śląska Cieszyńskiego. W okresie

Skąd ten ród?

Część Popiołków na Śląsku Cieszyński trafiła z Galicji. Korzenie Popiołków, którzy mieszkali w naszym regionie przed połową XIX wieku, prowadzą najprawdopodobniej w okolice Frysztatu.

Gdzie doczytać?

- Edward Długajczyk, „Polska konspiracja wojskowa na Śląsku Cieszyńskim w latach 1919-1920”, Katowice 2005 (biogram Antoniego Popiołka)
- Rajmund Hanke, „Słownik polskiego śpiewactwa Górnego Śląska od Wiosny Ludów do przełomu tysiącleci”, Katowice 2001 (biogram Linusa Popiołka)
- Janusz Mitkin, „Szkolnictwo policyjne w województwie śląskim w okresie międzywojennym”, Katowice 2007 (rozprawa doktorska, w której znajdziemy sporo informacji o Antonim Popiołku; praca dostępna online w Śląskiej Bibliotece Cyfrowej).



• Wspomnienie pośmiertne Franciszka Popiołka z Zawady. Źródło: „Gwiazdka Cieszyńska”, 1917 nr 7. Zdjęcia: Wikimedia Commons, ARC

międzywojennym był komendantem szkoły policyjnej w Świętochłowicach. Zmarł w 1958 roku.

Alojzy (ur. 1888) był właścicielem gospody w Zawadzie. W czasie niemieckiej okupacji został wywieziony do obozu w Dachau. Zwolniony w 1944 roku, zmarł niedługo potem (Jerzy Kłistała w „Martyrologium mieszkańców Zaolzia” pisze, że „zginął w niewyjaśnionych okolicznościach po powrocie do domu”).

Linus (ur. 1890) ukończył studia weterynaryjne we Lwowie. W 1918 roku współorganizował 10. Pułk Piechoty Ziemi Cieszyńskiej. W okresie międzywojennym mieszkał w Bielsku. Uczestnik wojny obronnej 1939 roku, trafił do oła-

gu w Murnau, skąd zwolniono go, kiedy był już nieuleczalnie chory. Zmarł w 1942 roku w Rzeszowie.

Frydolin (ur. 1899) w okresie międzywojennym był dyrektorem Związku Spółek Rolniczych w Cieszynie. W 1939 roku trafił do sowieckiej niewoli. Umieszczony w obozie w Kozielsku, szczęśliwie ocalał. Jak pisał historyk Mečislav Borák, „kiedy wiosną 1940 r. zaczęto wywozić więźniów, których groby odnaleziono później w Katyniu, znalazł się w ostatniej grupie około 150 jeńców, których przewieziono do obozu Pawliszczew Bor, a później Griazowiec. Tam doczekali zwolnienia i wstąpili do formujących się w Związku sowieckim oddziałów Wojska Polskiego”. ▲



Dziecka nie należy budzić na »siku«

Beata Sikora od przedszkola chciała swoje życie zawodowe związać z dziećmi jako lekarka lub nauczycielka. Wybrała medycynę i obecnie pracuje na stanowisku zastępcy ordynatora na Oddziale Dziecięcym trzynieckiego szpitala oraz w jego przychodni nefrologicznej.

Z czym najczęściej przychodzą pacjenci do nefrologa?

– Dość częstym powodem są powtarzające się infekcje dróg moczowych, które występują zarówno u niemowląt, jak i u osiemnastolatków. U małych dzieci ponad 90 proc. tych infekcji jest spowodowane bakterią e-coli, która obecna jest w stolcu. Aby uniknąć zakażenia, należy myć pupę dziecka pod bieżącą wodą, a chusteczki nawilżające, które mogą być źródłem infekcji, stosować tylko w wyjątkowych sytuacjach, np. na spacerze. U starszych dzieci problem powtarzających się infekcji dróg moczowych może być głębszy i aby zbadać jego przyczynę, kierujemy pacjenta na cystoskopowe badanie pęcherza moczowego. Generalnie w takich przypadkach odradzam korzystanie z basenów lub kąpielii w wodach stojących, a polecam kąpiel w morzu. Dobrą prewencją jest też podawanie preparatu z żurawiny lub nasturcji, które w wielu przypadkach mogą nawet zastąpić podanie antybiotyków.

Problemem, z którym często musi zmierzyć się nefrolog, jest moczenie dzieci w wieku, w którym nie powinny już sikać do pieluch. Jaki to wiek?

– Jako zjawisko fizjologiczne uważane jest dzienne moczenie u dzieci do lat 4 oraz nocne do 5 lat. Zdarza się jednak, że mamy do czynienia nawet z 14-latkami, które nie utrzymają moczu.

Gdzie tkwi problem?

– Najczęściej tkwi on w małej objętości pęcherza moczowego. W takich przypadkach mamy

dwie możliwości leczenia. Pierwsza polega na podawaniu leków na zwiększenie pęcherza, dzięki którym dziecko może przespać noc „bez wpadki”. Aby leczenie przynosiło efekty, należy jednak dotrzymać zasadę niepodawania dzieciom napojów dwa godziny przed zaśnięciem. Rodzice często nie stosują się do tego zalecenia i potem się skarżą, że lek nie działa. Drugą metodą na powstrzymanie nocnego sikania są leki, które zatrzymują na noc produkcję hormonu, który jest odpowiedzialny za tworzenie się moczu. Tu jednak dyscyplina jest wręcz konieczna. Aby móc podać ten lek, trzeba mieć stu procentową pewność, że dziecko po jego przyjęciu nie będzie piło. W przeciwnym razie do dojdzie do rozrzedzenia krwi oraz wystąpienia skurczów, które mogą spowodować nawet utratę przytomności.

W jakim wieku powinien obudzić dziecko pełny pęcherz?

– Tego nie da się dokładnie określić, ponieważ zależy to od wielu indywidualnych warunków. Mamy np. do czynienia z dziećmi, które urodziły się w 27. tygodniu ciąży, z dziećmi z problemami psychicznymi czy ADHD, a także z predyspozycjami genetycznymi. Dlatego zawsze pytam, czy ktoś z rodziców lub krewnych miał problem z nocnym moczeniem. Czasem trudno uzyskać od rodziców tę „wstydliwą” informację. Dla lekarza jest jednak ważna.

Czy jest rozwinięte budzenie dziecka w nocy na „siku”?

– Ten błąd popełnia wielu rodziców. Budzenie dziecka po to, żeby poszło do toalety, nie jest wskazane, ponieważ narusza działanie centralnego układu nerwowego i nie rozwiązuje problemu. Zamiast zapobiegać przyczynie, eliminuje skutki. Wiem, że niektórzy rodzice wolą nawet dwa razy w nocy nastawiać budzik, byle tylko nie mieć mokrej pościeli. Odradzam to jednak tak samo, jak odradzam zakładanie pieluch np. siedmiolatki. Dziecko łatwo się przyzwyczai na taki „lüksus” i do toalety nie będzie chodziło dla swojej własnej wygody i lenistwa.

GROSZ DO GROSZA



Henryka Bittmar

Co dziesiąty człowiek cierpi głód

Jest nas 8 miliardów. Nas, ludzi na Ziemi. Czy starczy dla wszystkich pożywienia za rok, za dziesięć, za pięćdziesiąt lat? Niektórzy eksperci twierdzą, że tak. Nie wszyscy jednak podzielają ten optymizm. Przypominają, że już w roku 2050 może nasza planetę zamieszkiwać ponad 10 miliardów ludzi. Sto lat temu było nas zaledwie ok. 1,7 miliarda, dziesięć lat temu – ponad 4 razy więcej. Podczas gdy Europę zamieszkuje obecnie 741 milionów ludzi, kontynent afrykański ok. 1,4 miliarda. Ale już np. w 2050 roku Europejczyków ma być znacznie mniej, aniżeli dzisiaj, bo ok. 630 milionów.

Przybywa niedożywionych

Najnowszy raport ONZ mówi wyraźnie. Pomimo znacznych wysiłków trudno będzie w najbliższych latach sprostać na świecie zapotrzebowaniu na żywność. A przecież warto podkreślić, że żywności produkujemy z roku na rok coraz więcej. Teoretycznie już teraz wystarczyłoby jej na wykarmienie co

najmniej 10 miliardów ludzi. Teoretycznie, bo faktem pozostaje, że z dużymi problemami boryka się dziś rybołówstwo, rolnictwo, leśnictwo. Obszary głodu nie maleją, a wprost przeciwnie. I podczas gdy bogate społeczeństwa żywności ciągle mają nadmiar, już teraz na całym świecie ponad 800 mln ludzi nie ma co jeść. Dostojnie. Chodzi o jedną dziesiątą ludzkości. Niepokończony fakt, że to o co najmniej 50 mln ludzi więcej, aniżeli przed rokiem. Niedożywionych jest znacznie więcej, bo aż 2,3 mld. O 350 mln więcej, aniżeli w okresie przed pandemią COVID-19. Problem głodu i niedożywienia od lat dotyczy części kobiet, aniżeli mężczyzn.

Wojny, zmiany klimatu, kryzysy...

Przyczyn takiego stanu jest więcej, ale najczęściej wymienia się trzy: konflikty zbrojne, niekorzystne zmiany klimatu oraz szoki i kryzysy ekonomiczne. Państwa odgrywające ważną rolę w światowej produkcji żywności coraz częściej stosują ograniczenia, aby chronić własne rynki. To z kolei powoduje ogrom-

ne kłopoty w innych częściach globu. Niektórzy ekonomiści utrzymują też, że wdrażanie zasad tzw. Zielonego Ładu co prawda sprawnie, że produkcja rolna jest bardziej ekologiczna, ale mniej efektywna. Unia Europejska na przykład chce zmniejszać zużycie nawozów i produkować żywność metodami bardziej przyjaznymi dla środowiska. A to także może powodować problemy. Nikt wprawdzie nie chce dziś rezygnować z osiągania ambitnych celów klimatycznych, zaręczając jednak większość państw nie traci z pola widzenia bezpieczeństwa żywnościowego.

Żywność coraz droższa

Efekt kuli śnieżnej wywołała ostatnio wojna w Ukrainie. Droższe na świecie surowce wywołały panikę i obawy, że być może trudno będzie nakarmić ludzi. Wojna zbiegła się ponadto z ogromną suszą w Afryce. Według FAO (Organizacji ds. Wyżywienia i Rolnictwa), w tym roku nawet 750 tys. ludzi jest wprost zagrożonych śmiercią głodową. Jeżeli jednak świat nie poradzi sobie z tym problemem, w wielu



• Beata Sikora na korytarzu przychodni dziecięcej Szpitala w Trzyńcu. Fot. BEATA SCHÖNWALD

Czy powody nocnego moczenia mogą mieć też charakter psychiczny?

– Jak najbardziej, wówczas kierujemy pacjenta do psychologa lub neurologa.

Z czym jeszcze spotyka się w swoim gabinecie nefrolog dziecięcy?

– Są to różne wady wrodzone, np. dziecko urodzi się z jedną nerką lub jego nerki są asymetryczne, co później przejawia się w ich nieprawidłowym funkcjonowaniu. W naszej przychodni mamy też np. dwóch pacjentów po transplantacji nerki. Chociaż niektóre badania potrafiły przeprowadzić sami lub przy współpracy z radiologiem, poważniejsze sprawy konsultujemy z oddziałem urologii dziecięcej w Olomuńcu, dokąd kierujemy naszych pacjentów również na zabiegi operacyjne. (sch)

Kwestionariusz

Uczelnia: Wydział Lekarski Uniwersytetu Pałacckiego w Ołomuńcu

Specjalizacja: pediatria

Rok rozpoczęcia praktyki: 2009

Praktyka zawodowa: Oddział Dziecięcy Szpitala w Trzyńcu, od lipca 2020 roku zastępca ordynatora i lekarka przychodni nefrologicznej

Kontakt: beata.sikorova@nemtr.cz

wodzie, huragany i cyklony niszczą uprawy i tradycyjne ekosystemy, a zarazem pogłębiają biedę i potęgują migrację. Kolejnym problemem jest fakt, że coraz więcej zbóż w wielu regionach świata przeznaczają się na produkcję pasz dla zwierząt i produkcję biopaliw.

Jedzenie w śmietniku

Podczas gdy na świecie przybywa ludzi, którzy borykają się z dotkliwym brakiem pożywienia, problem marnotrawienia artykułów spożywczych w wielu krajach jest coraz jak najbardziej aktualny. Bez względu na to, jak głębokim kryzysem i konfliktom musimy stawić czoła, ciągle jedna trzecia wyprodukowanej żywności na świecie jest marnowana. Jak wynika z danych FAO, nie na stół, a do śmieci trafia corocznie 1,3 mld ton żywności, która nadaje się jak najbardziej do spożycia. W krajach Unii Europejskiej rocznie ulega zniszczeniu 88 mln ton żywności za 150 mld euro. Alarmujące dane o kłęse głodu w różnych regionach świata niewiele w tej kwestii na razie zmieniają. ▲

Obowiązkowa wygrana



Fot. hcb-karwina

Każda czarna seria kiedyś się kończy. W przypadku szczyptomistrzów Karwiny w weekend zakończyła się passa trzech meczów bez zwycięstwa z rzędu. Banik, który w zeszłym tygodniu po dramatycznej walce zremisował na wschodzie Słowacji z Tatranem Preszów 3:3, w sobotę pokonał na wyjeździe Strakonice 4:2. Podopieczni trenera Michala Brúny rozkręcili się wprawdzie powoli, ale prawdziwych meczów poznaje się nie po tym, jak zaczynają, ale jak kończą. A Banik w drugiej połowie urządził prawdziwą pokazówkę, wygrywając ostatecznie różnicą trzynastu bramek. Kolejny świetny występ w ofensywie zaliczył środkowy rozgrywający Jonáš Patzel, na pozycji obrotcowego dużych problemów strakonickiej defensywie przysparzał Václav Franc.

Karuzela Chance Ekstraligi zaczyna kręcić się coraz szybciej. Banik swój najbliższy mecz rozegra jednak dopiero w sobotę. Przed własną publicznością karwiniacy zmierzą się z Hranicami (18.00).

CHANCE EKSTRALIGA

STRAKONICE –

KARWINA 27:40

Do przerwy: 15:19. **Karwina:** Brychlec, Galia – Siročák 3, Růža 3, J. Patzel 8, Plaček 3, Fulnek 4, Pešek 2, Harabiš 2/2, Solák, Skalický 5/1, Široký, Nantl 4, Ptáček 4, Franc 2.

Lokaty: 1. Pilzno 24, 2. Lowosice 24, 3. Karwina 20 pkt. (jb)

Nasze kluby za pucharową burzą

Bez piłkarskich drużyn z naszego regionu będzie rozgrywana wiosenna walka w rodzimym Pucharze MOL, który w 2023 roku wystartuje od rundy ćwierćfinałowej.

PUCHAR MOL, 1/8 finału

MFK KARWINA –

SLAVIA PRAGA 0:2

Do przerwy: 0:2. **Bramki:** 18. Olajinka, 31. Lingr. **Karwina:** Ciupa – Mikuš, Žák, Soukeník, Cienciala (81. A. Krčák) – Budínský, Boháč – Mencić (65. Moses), Málek, Zedníček (15. Bartl) – Duroslnmi (81. Ezech).

Z podniesionym czołem, po walce do końca, drugoligowcy piłkarze Karwiny pojeźdźali się z Pucharem MOL. W Karwinie-Raju ze zwycięstwa 2:0 w 1/8 finału rozgrywek radowała się faworyzowana Slavia Praga, która nad Olzję przyjechała w

NA TAFLI MALOWANE

W Tipsport Ekstralidze hokeja na lodzie nie zwalniają tempa zarówno Stalownicy Trzyniec, jak i HC Witkowice Ridera. Kibicom dotychczasowy sezon przynosi same plusy, w odróżnieniu od coraz niższej temperatury za oknem.

Janusz Bittmar

TIPSPORT EKSTRALIGA

TRZYNIEC –

HRADEC KR. 4:1

Tercje: 2:0, 1:0, 1:1. **Bramki i asysty:** 1. Voženilek (Marcinko, Maričin), 2. Chmielewski (Hrehorčák, Jaroměřský), 30. Voženilek (Marcinko), 59. M. Daňo (Hrehorčák), 54. Smoleňák (Lalancette, Lev). **Trzyniec:** Mazanec – M. Doudera, Maričin, J. Jeřábek, Čukste, Ročák, Jaroměřský – Martin Růžička, Marcinko, Voženilek – M. Daňo, L. Hudáček, A. Nestrašil – Hrehorčák, Miloš Roman, Chmielewski – Kurovský, Dravec, Buček – Hrnčíř.

W Werk Arenie jeszcze nie wszyscy zdążyli wygodnie usiąść, a gospodarze prowadzili już 2:0 po strzałach Voženilka i Chmielewskiego. Polski napastnik spożytkował idealnie podanie od Hrehorčáka, dobijając krążek do bramki w czystej pozycji. Aż trzy gole w niedzielnym spotkaniu padły w nietypowych okolicznościach. Voženilek strzałem na 3:0... przestraszył konstrukcję bramki Hradca, krążek spadł do siatki dopiero po tym, jak bramka została wytrącona ze swojego stanowiska. Identyczna sytuacja towarzyszyła trafieniu Smoleňáka na 3:1 – w tym przypadku sędziowie również uznali gola. I do trzech razy sztuka: Daňo w okresie desperackiej power

play Hradca Kralovej został sfaulowany w czystej pozycji, co sędziowie potraktowali jako gol techniczny. Sam napastnik przyznał, że takiej bramki jeszcze w karierze nie zdobył. – Dla mnie to coś nowego, ale reguły hokeja umożliwiają taką interpretację. To samo dotyczy goli zdobytych do bramki wytrąconej ze swojego stanowiska. W NHL to normalne – stwierdził słowacki napastnik.

WITKOWICE –

OŁOMUNIEC 3:0

Tercje: 1:0, 1:0, 1:0. **Bramki i asysty:** 11. Fridrich (Lakatoš, Chlán), 23. Krieger (Lakatoš, Raskob), 46. Chlán (Stehlík, Kovář). **Witkowiec:** Stezka – Koch, Raskob, Gewiese, J. Mikuš, L. Kovář, Stehlík, D. Krenželok – Fridrich, Chlán, Lakatoš – Bukarts, Kreiger, Bernovský – Dej, Lindberg, M. Kalus – Lednický, Marosz, Krejsa.

• W Werk Arenie nie zabrakło też przepychanek pod bramką. Fot. ZENON KISZA



Ostrawianie, wciąż bez kontuzowanego gwiazdora drużyny Petera Muellera, kontynuują świetną passę na własnym stadionie. Na dynamiczny hokej gospodarzy rywal z Olomuńca nie potrafił odpowiednio zareagować. W 11. minucie ostrawianie wyprowadzili pokazową kontrę, w 23. spożytkowali przewagę liczebną, a w trzeciej tercji kontrolując przebieg wydarzeń dołączyli trzeciego gola.

– Po przerwie zarezerwowanej dla reprezentacji powróciliśmy w

dobrych dyspozycji. To nie było łatwe spotkanie, ale udało nam się wygrać z czystym kontem. We wtorek z Pardubicami będzie również ciężko – zaznaczył trener Trzyniec Miloš Holan.

W innych meczach 21. kolejki: Litwinów – Brno 5:1, Karlowe Wary – Ml. Bolesław 4:3 (k), Pilzno – Kladno 1:2 (d), Olomuniec – Liberec 4:1. **Lokaty:** 1. Pardubice 47, 2. Witkowice 41, 3. Trzyniec 36 pkt. **W następnej kolejce:** Trzyniec – Olomuniec (dziś, 17.00), Witkowice – Pardubice (dziś, 17.30). (jb)



Gra się po to, żeby wygrywać

Grzegorz Krychowiak,
pomocnik piłkarskiej reprezentacji Polski

Liczymy na dobry początek

Nie potwierdziła się teoria spiskowa dotycząca meczu otwarcia mundialu 2022 pomiędzy Katarzem a reprezentacją Ekwadoru. Można dodać: na całe szczęście. Faworyzowany Ekwador zwyciężył w niedzielę z gospodarzami 2:0. A my czekamy na pierwszy występ z udziałem Polaków. To już dziś o 17.00.



• Ostatnie szlify przed meczem z Meksykiem. Z przodu napastnik Krzysztof Piątek. Fot. PZPN

Janusz Bittmar

Odliczamy godziny do inauguracji meczu piłkarskiej reprezentacji Polski wraz z milionami kibiców na całym świecie. Zagorzałych fanów polskiej piłki nie brakuje też na Zaozłiu – strefy kibica przygotowane będą dziś m.in. w Boconowicach, Bystrzycy i Karwinie w tamtejszych Domach Polskich (więcej o tym na stronie 1). Kilka tysięcy polskich fanów spodziewanych jest natomiast bezpośrednio w Dosze na wtorkowym pojedynku z Meksykiem.

Polscy piłkarze przystępują do spotkania z Meksykiem w dobrych humorach, które nie zepsuło nawet wymęczone zwycięstwo z Chile w Warszawie tuż przed wyjazdem do Kataru. Było 1:0 po kiepskiej grze podopiecznych Czesława Michnie-

wicza na kiepskiej murawie boiska Legii Warszawa, ale jak już sugerowaliśmy wcześniej, takie sparingi to typowa zasłona dymna. Można grać brzydki futbol i wygrywać albo próbować grać atrakcyjnie, ale przegrywać jak zwykle. Biało-czerwoni właśnie w ten drugi sposób próbowali zacząć grę – rzeczywistość cztery lata temu podczas mundialu w Rosji. Skończyło się fatalnie, na ostatnim miejscu w grupie i szybkim spakowaniu walizek.

W dzisiejszym, acrytardnym spotkaniu z wymagającym przeciwnikiem nawet remis będzie sukcesem. Obie drużyny nie są bowiem pasowane na faworyta grupy, w której pewniakiem bukmacherów są Argentyńczycy z Leo Messim na czele. Zarówno dla Polski, jak też Meksyku kluczowym pojedynkiem rozstrzygającym kwestię wyjścia z grupy C może okazać się starcie z Arabią Saudyjską. Biało-czerwoni zagrają z tym rywalem w najbliższą sobotę o 14.00. W ostatnim meczu grupowym zaplanowanym na śro-

dę 30 listopada Orły Michniewicza zagrają z Argentyną (20.00).

Jubileuszowy, setny występ w kadrze zaliczy dziś Kamil Glik. Nie ma takiej opcji, oprócz ponownej kontuzji, która skreśliłaby doświadczonego stopera z wyjściowego składu na wtorkowy mecz z Meksykiem. Glik w towarzyskim spotkaniu z Chile sprawdził na własnej skórze, że po przebytej kontuzji i rzetelnej rekonwalescencji można zagrać na pełnych obrotach. – Zmagałem się z urazem, dopiero w poprzednim tygodniu wróciłem do gry. Od dwóch tygodni trenowałem już na pełnych obrotach. Nie chciałem ryzykować i wrócić za wcześniej. Wolałem poczekać kilka dni więcej, co w kontekście formy fizycznej nie ma aż takiego znaczenia – powiedział Glik dla PZPN. – Przed nami wielka impreza, mam nadzieję, że wrócimy z pięknymi wspomnieniami. Po to tam jedziemy, po dobre wspomnienia i dobry wynik – zaznaczył.

GŁOS EKSPERTA

VÍT RASZYK

trener piłkarski z licencją UEFA PRO, nauczyciel wychowania fizycznego, trener klubów FK Teplice, Baník Most, Ujście nad Łabą, MFK Karwina, szkoleniowiec w akademii piłkarskiej w Chinach

Zapowiada się trudny mecz dla Polski. Termin rozgrywania mundialu w Katarze i warunki klimatyczne panujące obecnie w Zatoce Perskiej dodatkowo obciążają zawodników, którzy dopiero co wrócili z klubów po ostatnich jesiennych meczach ligowych. Myślę, że biało-czerwoni zagrają z Meksykiem podobnie, jak w sparingu z Chile. Poukładani w defensywie, nastawieni na trochę mało atrakcyjny futbol, ale najważniejsze, żeby ten futbol był skuteczny. Nie będą raczej pchali się ślepo do przodu, znając mocne strony Meksyku lubiącego grać z pierwszej piłki, pomysłowo w linii środkowej. Niewykluczone, że zaatakują mocniej dopiero po 70. minucie, wtedy Robert Lewandowski mógłby wykorzystać jedną okazję i dać Polsce wygraną.



Fot. BEATA SCHONWALD

KONKURS »GŁOSU«

Wygraj podróż – oficjalną piłkę mundialu!

Al Rihla, w tłumaczeniu na polski „podróż” – taką nazwę przybrała oficjalna piłka mundialu w Katarze. Futbolówka ma być znów lepsza, szybsza i dokładniejsza od poprzedniczki (tak twierdzi przynajmniej znany niemiecki producent).

Mamy dla Was niepowtarzalną okazję do sprawdzenia na własnej skórze, czy faktycznie tak jest. W trzech konkursowych odcinkach na łamach „Głosu” będzie można zdobyć po jednej piłce Al Rihla. Zaczynamy!



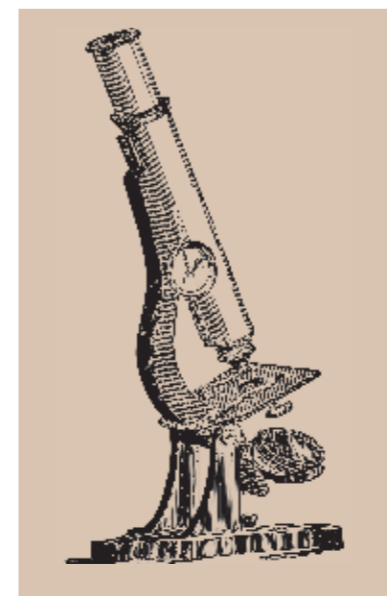
Fot. ARC

PYTANIE nr 1

Ile bramek zdobył Robert Lewandowski w MŚ w Rosji 2018?

Na odpowiedzi czekamy do najbliższego czwartku pod adresem e-mailowym: info@glos.live.

RETROSKOP



Dziś trafiło na wyjątkową odsłonę Retroskopu. Mamy nie tylko wtorek 22 listopada, a więc termin pierwszego meczu Polaków w piłkarskich mistrzostwach świata w Katarze, ale też kolejną lotną premię okraszoną voucherem dla jednego z Was. W finałowej kolejce po nagrodę do sieci sklepów Sportissimo ustawili się wszyscy, którzy udzielili prawidłowej odpowiedzi na 120. pytanie. Bohaterem ubiegłotygodniowego Retroskopu był oczywiście Janusz Kupeczewicz – były znakomity rozgrywający reprezentacji Polski, jeden ze strzelców bramek w wygranym 3:2 spotkaniu z Francją, stawką którego było trzecie miejsce w mundialu w Hiszpanii 1982. Tym razem

szczęście uśmiechnęło się do Marka Bartnickiego. Nagroda do odbioru w redakcji.

PYTANIE NR 121

Zostajemy w klimatach piłkarskich. Wciąż z sentymentem i dużym nieodsysiem wspominam piłkarskie mistrzostwa Europy 2008 w Austrii i Szwajcarii, w których biało-czerwonych poprowadził holenderski trener Leo Beenhakker. Dla polskiej reprezentacji były to pierwsze mistrzostwa Starego Kontynentu w historii, potraktowane niemniej w brutalny dla kibiców sposób. Porażka z Niemcami, szczęśliwy remis z Austrią i przegrana z Chorwacją „zapewniły” drużynie szybki powrót do kraju. W kadrze nie zabrakło m.in.



Fot. ARC

35-letniego stopera, który po EURO 2008 pojechał się z reprezentacją. Proszę podać jego nazwisko.

Na odpowiedzi czekam do najbliższej niedzieli pod adresem e-mailowym: bittmar@glos.live. (jb)



• Na pierwszym planie karwiniacy pomocnik Sebastian Boháč. Fot. mfkkarwina

nej akcji Sparty wpięć skierował pechowo głową nie tam, gdzie tylko łabędzim śpiewem Banika. Podopieczni Pavla Hapala wiosną skupią się już wyłącznie na grze w Fortuna Lidze i odrobieniu strat do zespołów z górnych rejonów tabeli. Tak jest przynajmniej plan nowego sztabu szkoleniowego. (jb)

z 92. minuty po strzale głową Nemanji Kuzmanovica była więc już tylko łabędzim śpiewem Banika. Podopieczni Pavla Hapala wiosną skupią się już wyłącznie na grze w Fortuna Lidze i odrobieniu strat do zespołów z górnych rejonów tabeli. Tak jest przynajmniej plan nowego sztabu szkoleniowego. (jb)

POST SCRIPTUM

UŚMIECHNIJ SIĘ



MINIKWADRAT MAGICZNY I

Pionowo i poziomo jednakowo:

	1	2	3	4
1. bazar, jarmark, handel na rynku				
2. biała rasa królików lub tygodnik z przedrukami				
3. adwentowa msza o świcie				
4. Marvin, amerykański piosenkarz popowy				

Wyrazy trudne lub mniej znane: GAYE

MINIKWADRAT MAGICZNY II

Pionowo i poziomo jednakowo:

	1	2	3	4
1. błąd muzyka bądź piłkarza				
2. dawna nazwa hiszpanii, dziś jej potocznie określenie				
3. tytuł utworu literackiego, autor Eyvind Johnson				
4. Aurora Dudevant (1804-1876), czyli George..., francuska pisarka związana z Chopinem				

Wyrazy trudne lub mniej znane: KRILON

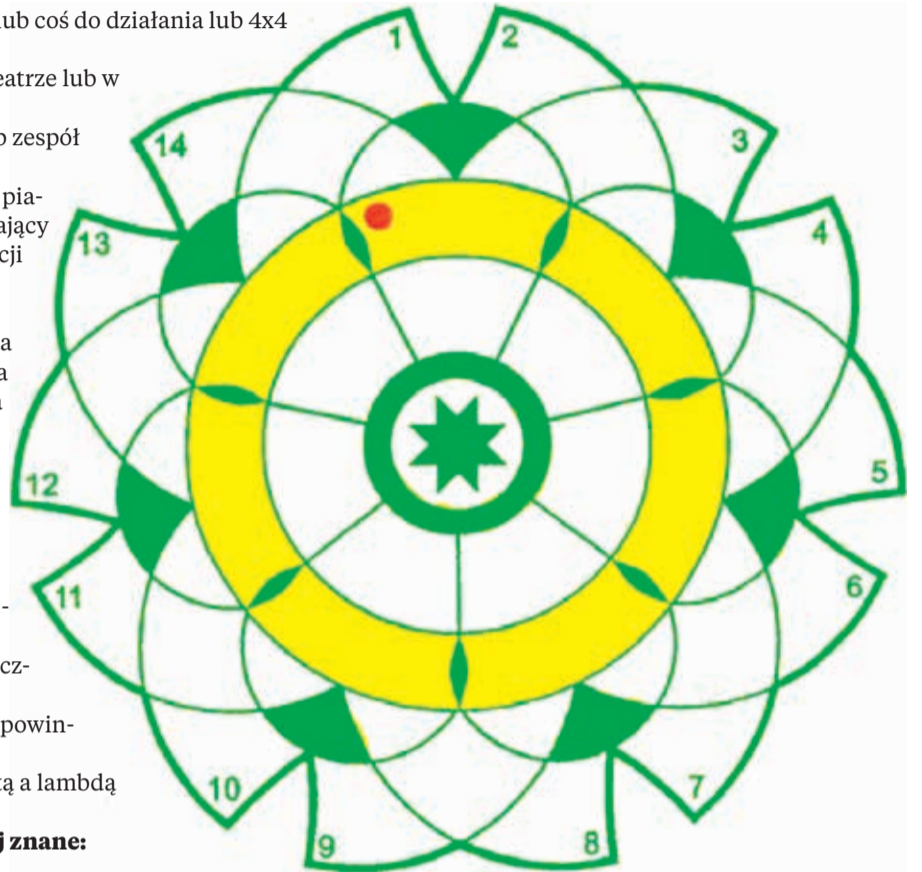
ROZETKA

Rozwiązaniem dodatkowym jest dokończenie fraszki Jana Izydora Sztaudyngera (ur. 28 kwietnia 1904 w Krakowie, zm. 12 września 1970 tamże) – polskiego poety, fraszkopisarza, satyryka, teoretyka lalkarstwa oraz tłumacza:

„Marzenie i zdarzenie
– Kiedyż was...?!”

- coś, co pobudza kogoś lub coś do działania lub 4x4 w terenówce
- artysta grający rolę w teatrze lub w filmie
- brygada remontowa lub zespół filmowców
- brzeg akwenu, pokryty piaskiem lub żwirem, nadający się do opalania i rekreacji
- F dla chemika
- Bond albo Joyce
- mięczak, np. perloródka
- bogini grecka rzemiosła i sztuki wojennej, córka Zeusa
- dłuższe, wzmożone napięcie nerwowe
- Daniel, brytyjski aktor, odtwórca roli Bonda
- cyrkowa scena lub miejsce walk gladiatorów
- brak równowagi psychicznej, bzik, kręciek
- dawniej zobowiązanie, powinność
- grecka litera między jotą a lambdą

Wyrazy trudne lub mniej znane:
CRAIG, OBLIG, OBŁĘD

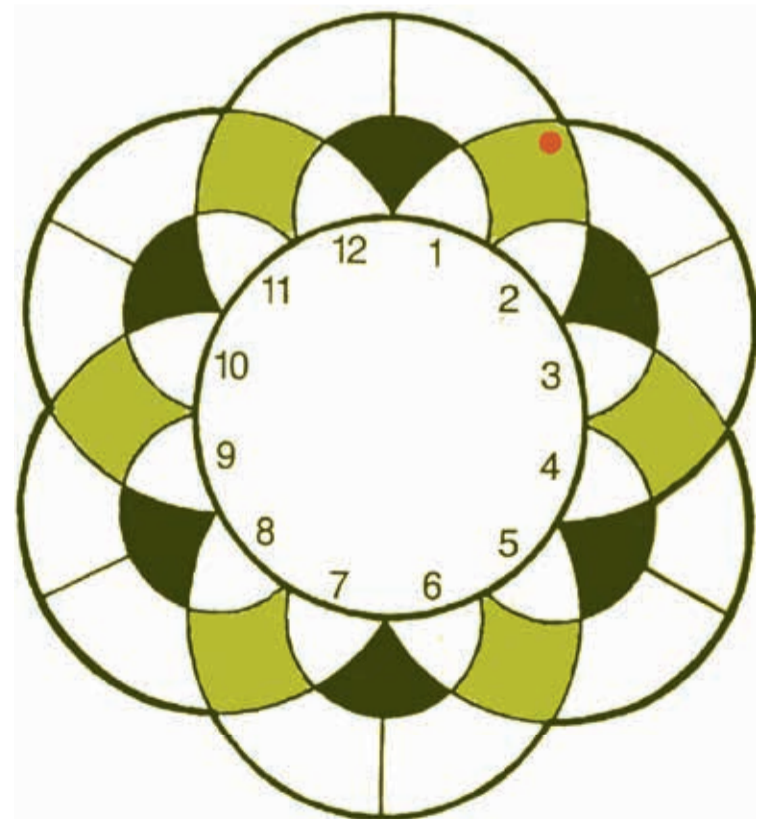


LOGOGRYF ŁUKOWATY

Rozwiązaniem jest nazwa miasta w Polsce, położonego w województwie śląskim, w powiecie zawierciańskim. Leży ono u źródeł rzeki o tej samej nazwie, w środkowej części Wyżyny Krakowsko-Częstochowskiej...

- 4. Marian (ojciec) lub Bartosz (syn) – aktorzy
- 6. bardzo młody ptak
- 8. „...victis”, nowela Elizy Orzeszkowej
- 10. dopingują graczy swojej drużyny
- 12. gonić kogoś, biec za kimś, aby go dogonić
- 2. Tadeusz (zm. 2007), kompozytor, gitarzysta i wokalista bluesowy lub część wiejskiego pieca

Wyrazy trudne lub mniej znane:
NALEPA



Wśród autorów poprawnych rozwiązań zostanie rozlosowana nagroda. Rozwiązania prosimy przysłać na e-mail: info@glos.live. Termin ich nadsyłania upływa w piątek 2 grudnia 2022 r. Nagrodę z 8 listopada otrzymuje **Zbyszek Letocha**. Autorem dzisiejszych łamigłówek jest Jan Kubiczek.

Rozwiązanie rozetki z 8 listopada:
PORADZĘ

Rozwiązanie minikwadratu I z 8 listopada:

1. MIŁY 2. INCOSE 3. ŁOSKOT 4. YETI

Rozwiązanie minikwadratu II z 8 listopada:

1. TRAF 2. RAJTAR 3. ATALKA 4. FRAK

Rozwiązanie logogryfu łukowatego z 8 listopada: SMUTNE